

Sygn. akt: III AUa 199/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Dorota Rzeźniowiecka (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 r. w Łodzi

sprawy **J. N.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt: V U 950/13,

oddala apelację.

III AUa 199/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 czerwca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił J. N. prawa emerytury dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, z uwagi na nielegitymowanie się przez wnioskodawcę co najmniej 15-letnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych oraz 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. N. wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury, przy zaliczeniu okresu pracy w warunkach szczególnych od 7 września 1977 roku do 25 września 1990 roku na stanowisku operatora żurawi wieżowych w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. oraz pracy w gospodarstwie rolnym (...) w B. od 10 stycznia 1969 roku do 10 października 1972 roku.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło w następującym stanie faktycznym.

J. N. ur. (...), ma wykształcenie średnie, z zawodu jest operatorem żurawi wieżowych. W 1968 roku odwołujący ukończył szkołę podstawową i mieszkał wraz z starszym bratem i młodszą siostrą w B.. Rodzice odwołującego byli właścicielami gruntu o powierzchni 0,6 ha, ojciec pracował jako malarz a matka zajmowała się prowadzeniem domu. Po ukończeniu szkoły podstawowej J. N. podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w P., do którego uczęszczał przez dwa lata. Następnie od 1970 roku kontynuował naukę w Liceum dla pracujących w O. położonym w odległości ok. 28 km od B., w którym zajęcia odbywały się 4 razy w tygodniu od godz. 17.00.

W okresie pobierania nauki odwołujący dorywczo pomagał w pracy w gospodarstwie rolnym sąsiadów K. i W. S., o powierzchni około 18 ha, w którym hodowano 9 krów, 50 świń i 2 konie. Odwołujący wykonywał czynności w gospodarstwie rolnym sąsiadów kilka godzin dziennie po zajęciach szkolnych, dorywczo, a cały dzień pracował w okresie żniw czy wykopków. Nie miał ustalonych godzin pracy, przychodził do pomocy na taki czas jaki był niezbędny do wykonania określonych czynności w gospodarstwie. Codziennie przychodził tylko w okresie prac polowych i zawsze wracał na noc do domu rodzinnego położonego w tej samej wsi. Za pomoc w gospodarstwie rolnym odwołujący otrzymywał wynagrodzenie w pieniądzu i w naturze.

W. S. nie figuruje w ZUS jako płatnik składek i nie zgłosił J. N. do ubezpieczenia społecznego.

W 1976 roku, w trakcie zatrudnienia w Stoczni im. (...) w G. od 3 maja 1976 roku do 30 lipca 1977 roku, J. N. ukończył kurs operatora żurawi, a następnie w okresie od 7 września 1977 roku do 25 września 1990 roku był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. na stanowisku maszynisty żurawia wieżowego. Odwołujący wykonywał pracę na tym stanowisku w pełnym wymiarze czasu pracy. Ukończył także kurs maszynisty koparki.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że J. N. nie przysługuje prawo do emerytury przewidzianej w art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 153 z 2009r., poz. 1227 – tekst jednolity późn. zm.), ponieważ nie legitymuje się on wymaganym 25 – letnim okresem składkowym i nieskładkowym.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał uznać, że w spornym okresie zatrudnienia od 7 września 1977 roku do 25 września 1990 roku w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. J. N. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w warunkach szczególnych określone w treści wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) w dziale V poz. 3 – praca maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych. Odnosząc się natomiast do spornego okresu pracy odwołującego od 10 stycznia 1969 roku do 10 października 1972 roku w gospodarstwie rolnym należącym do W. i K. S. w miejscowości B., Sąd Okręgowy przytoczywszy treść art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że odwołujący nie spełniał kryteriów zakwalifikowania go jako „domownika” w myśl art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity - Dz. U. z 2008r. Nr 50, poz. 291 z późn. zm.) albowiem W. i K. S. to osoby obce dla odwołującego, nie związane z nim więzami pokrewieństwa ani powinowactwa. Brak zatem podstaw prawnych do zaliczenia spornego okresu od 10 stycznia 1969 roku do 10 października 1972 roku do okresu ubezpieczenia społecznego rolników. Ubezpieczenie społeczne obejmuje bowiem tylko rolników i pracujących z nimi domowników. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest także uzasadnienia do tego, by okres ten zaliczyć jako składkowy w myśl art. 6 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Odwołujący bowiem nie wykazał, że w tym okresie świadczył prace w ramach stosunku pracy. W przedmiotowym postępowaniu nie przedłożono żadnej dokumentacji związanej z realizacją umowy o pracę. Wnioskodawca przyznał, że pisemna umowa o pracę nie była nigdy sporządzona. Nie potwierdzono też ubezpieczenia wnioskodawcy jako pracownika u wyżej wskazanych właścicieli gospodarstwa rolnego w B.. Spornej okoliczności nie potwierdziły także zeznania świadków. Świadek W. S. podał, że odwołujący pracował dorywczo, przychodził do pracy codziennie jedynie w okresach wzmożonych prac w gospodarstwie tj. np. w okresie żniw czy wykopów. Ponadto S. zwyczajowo w ramach pomocy sąsiedzkiej i za wynagrodzeniem pomagali także inni sąsiedzi. O charakterze pracy dorywczej odwołującego w ramach pomocy sąsiedzkiej świadczą także zeznania świadka S. B., który również jako sąsiad pomagał S.. Ponadto uczęszczanie przez wnioskodawcę przez okres 2 lat

do dziennego liceum w P. a następnie w trybie wieczorowym do liceum w O., które było oddalone ok. 28 km od B. wykluczało możliwość stałego świadczenia pracy w wymiarze co najmniej 1/2 etatu. W ocenie Sądu, J. N. dorywczo lub sezonowo i nieregularnie wykonywał pewne czynności w gospodarstwie rolnym (...), czego nie można z całą pewnością zakwalifikować do czynności świadczonych w ramach stosunku pracy. Tym samym J. N. nie spełnił jednego z wymaganych przez ustawodawcę warunków do uzyskania prawa do emerytury określonych na mocy art. 184 ustawy - to jest nie legitymuje się stażem pracy w ilości 25 lat. Jego ogólny staż pracy wynosi 24 lata, 10 miesięcy i 10 dni, dlatego też nie było podstaw do przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury, a odwołanie podlegało oddaleniu na podstawie art. 477¹ § 1 k.p.c.

W apelacji ubezpieczony zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a także niepoczynienie dostatecznych ustaleń w sprawie i potraktowanie ustalonych okoliczności jako bezsporne oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyjęcie, że ubezpieczony w latach 1968 - 1972 nie mógł być traktowany jako pracownik bo w tym czasie nie świadczył pracy i w konsekwencji uznanie, że mimo iż odwołujący wykazał wymagany okres 15 lat pracy w warunkach szczególnych, to nie udowodnił wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, w związku z czym nie spełnił warunków wymaganych dla przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania bądź uchylenie wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio temu organowi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna. Wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy zarówno co do ustaleń faktycznych, jak i przywołanej podstawy prawnej.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie - wobec niekwestionowanych w apelacji ustaleń Sądu I instancji, co do wykonywania przez wnioskodawcę w okresie jego zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. od 7 września 1977 roku do 25 września 1990 roku pracy w szczególnych warunkach - jest jedynie nie zaliczenie do ogólnego stażu pracy okresu od 10 stycznia 1969 roku do 10 października 1972 roku w gospodarstwie rolnym (...).

Zgodnie z treścią art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy - na dzień 1 stycznia 1999r. osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) - 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, to jest 25 lat.

Z ustaleń Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne wynika, że J. N. nie spełnił wszystkich - przewidzianych w/w przepisach - przesłanek do nabycia prawa do emerytury, gdyż nie udowodnił on wymaganego ogólnego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że ubezpieczony w spornym okresie tj. od 10 stycznia 1969 roku do 10 października 1972 roku nie wykonywał w gospodarstwie rolnym (...) pracy w ramach stosunku pracy określonego przepisem art. 22 kodeksu pracy. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że odwołujący w gospodarstwie rolnym (...) dorywczo lub sezonowo i nieregularnie wykonywał pewne czynności, bez elementu pracowniczego. Praca świadczona przez J. N. w gospodarstwie (...) nie odpowiadała cechom wymienionym w powyższym przepisie. J. N. wykonywał prace w gospodarstwie rolnym w B. jedynie dorywczo bez ustalonych godzin pracy. Świadczył on bowiem pomoc przy żniwach i innych pracach, które wykonywał w razie zaistnienia takiej potrzeby a nie w formie stałej. Czynności te wykonywane były w ramach doraźnej pomocy sąsiedzkiej, za którą odwołujący otrzymywał wynagrodzenie, jednak nie można ich uznać za stosunek pracy. Ponadto, odwołujący w spornym okresie przez 2 lata uczęszczał w trybie dziennymi do Liceum Ogólnokształcącego w P., a następnie od września 1970 roku uczęszczał przez 4 dni w tygodniu do Liceum dla pracujących w O. oddalonym o ponad 28 km od B.. Oczywistym zatem jest, że J. N. jako uczeń szkoły średniej nie mógł jednocześnie świadczyć stałej pracy w gospodarstwie rolnym, mógł on jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach niemających charakteru pracy stałej. Praca odwołującego nie nosiła więc cech typowego stosunku pracy.

Zawarty w apelacji zarzut obrazy prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. Skarżący, stawiając powyższy zarzut procesowy, nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określili kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Zgodnie z powyższym, Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Nie przekroczył jej granic, dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych, prezentując w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie. Nie pominął przy tym w sposób nieusprawiedliwiony żadnych dowodów, zaś zebrany materiał dowodowy ocenił w sposób kompleksowy, ustalając na jego podstawie okoliczności faktyczne niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wszechstronnie rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ocenił go w granicach swobody wyznaczonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Podsumowując, J. N. nie udowodnił, że legitymuje się 25 – letnim ogólnym okresem składkowym i nieskładkowym, tym samym nie spełnił wszystkich warunków do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z tych też względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak sentencji wyroku.